

LUD

"LUD" (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

Kurytyba — 10 kwietnia (abril) — 1984 — Nr 3.911 — (14/84)

TYGODNIK KATOLICKI
SPOLECZNO-KULTURALNY
ZALOZONY W 1920 ROKU

Historyczna wizyta, Prymasa Polski



W czasie kilkudniowej wizyty Ks. Prymasa Józefa Glempa w Paranie goście mieli okazję podziwiać Ks. Arcybiskupa D. Pedro Fedatto, który był niedołączonym towarzyszem Jego Eminencji w spotkaniach z miejscową Polonią.

Wizyta pasterska Jego Eminencji Księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, trwała w Brazylji 12 dni. Drogę Gość wyładował w Rio de Janeiro 19 lutego, a przekroczył granicę brazylijsko-argentyńską dnia 1 marca w godzinach wieczornych, by przez 7 kolejnych dni kontynuować wycieczkę w Argentynie.

Połyk Księdza Prymasa w Brazylji stał się dla polskiej emigracji okazją do zmanifestowania swojej wiary i przywiązania do tradycji ojców. Stał się również manifestacją naszego szacunku dla najwyższego autorytetu Kościoła w Polsce i troski o losy narodu, z którego tyłu z nas pochodził. Wizyta Prymasa Polki zaczęła się również z głębokimi przesłaniami religijno-patriotycznymi, i powinna w przyszłości zapoczątkować ożywienie życia religijnego i wzmożoną pracę nad odnowieniem kulturalnej spuścizny odziedziczonej po naszych ojcach. Była ona również sprawdzianem naszej działalności społecznej i gotowości współpracy. I tu zdaliśmy bardzo dobrze egzamin.

Jeżeli można mówić, że wizyta w Brazylji była udana, to dlatego, że wszyscy rozumiejącymy doniosłość tej historycznej wycieczki. Przecież po raz pierwszy wizytował polonijne ośrodki w Brazylji Prymas Polski, Opiekun polskiej emigracji. Tytuł Prymasa polskiej emigracji nosi każdorazowo Prymas Polski od 1930 roku, kiedy to papież Pius XI nadał ten tytuł kardynałowi Augustowi Hlondowi, ówczesnemu Prymasowi Polski.

We wszystkich ośrodkach polonijnych odwiedzanych przez Prymasa Gościa, spotkania były bardzo dobrze przygotowane i przebiegały w atmosferze prawdziwie polskiej gościnności i entuzjazmu.

W czasie swojej pasterskiej pielgrzymki w Brazylji Ksiądz Prymas odwiedził 15 ośrodków polonijnych: Rio de Janeiro, São Paulo, Imaculada (Brasília), São Paulo, Porto Alegre, Curitiba, Maricá, Tomás Coelho, Abranchos, Dom Pedro, Fazenda, Batatas), Carlos Gomes, Vila Aurea, Erechim, Ijuí, Apucarana.

Spotkał się również z Brazylijczykami w parafiach i ośrodkach prowadzonych przez polskich kapłanów i polskie grupy zakonne. Rio de Janeiro (Bento Ribeiro — Ksiądz Józef) São Paulo (Butantã — Ksiądz Zmartwychwstający), Curitiba (młodzież przed katedrą) Ks. Biskup Dominik Kowalski, Arapongas (Parafia Ks. Tadeusza Wróbla), Getulio (Parafia Ks. Kwiecińskiego). Zapoznał się z pracą charytatywną i społeczną Siostr Rodziny Marii, Siostr Służebniczek z Pleszewa, Siostr Szarytek.

Spotkał się z najstarszymi emigrantami polskimi, ich potomkami z różnych pokoleń, spotkał się również z emigracją młodą o różnych tendencjach politycznych.

Ksiądz Prymas bezpośredni kontakt z 95 biskupami brazylijskimi, a w Itai i Porto Alegre miał dość długie wykłady, które w bardzo ważnym punkcie wizyty były spotkaniem Księdza Prymasa z polskim duchowniostwem pracującym w Brazylji. Właśnie to na placówkach polonijnych, czy też w parafiach brazylijskich. We wszystkich spotkaniach brało udział około 220 osób i podobna liczba Siostr zakonnych. Tylko na spotkaniu w São Paulo było 90 księży i 40 zakonnic.

Ksiądz Prymas również okazję podziwiał dorobek kulturalny i społeczny odwiedzanych Stowarzyszeń, Towarzystw i organizacji polonijnych.

Stosunki: Brazylia-Meksyk

Pięciodniową wizytę w Brazylji odbył ostatnio prezydent Meksyku Miguel de La Madrid. Z tej okazji warto omówić w krótkich słowach wzajemne stosunki tych państw, które odznaczały się zawsze pełnym zrozumieniem i przyjazną współpracą. Sytuacja ekonomiczna Meksyku jest podobna do brazylijskiej. Zagranicznie długi Meksyku wynoszą 84 mld. dolarów, Brazylia zaś ponad 92 mld.

Największym bogactwem Meksyku jest ropa naftowa stanowiąca 80 procent dochodu narodowego, podczas gdy Brazylia musi jeszcze wydawać 4,8 mld. dolarów rocznie na import tego produktu. Czego Meksykowi brak, to rozwiniętego przemysłu, który w Brazylji obok produktów rolnych stanowi poważną pozycję w eksporcie.

Warto tu przypomnieć, że wymiana między Brazylją i Meksykiem doszła do 1 mld. dolarów, z tą różnicą, że eksport meksykańskiej ropy opiewa na 600 mln. dolarów, eksport zaś brazylijski 151 mln. dolarów, a więc deficytowy dla Brazylji. Dlatego też w rozmowach obu szefów Brazylia stawiała nacisk na zwiększenie swego eksportu.

W Paragwaju usta zakneblowane

Alfredo Stroessner liczy obecnie 71 lat z których 30 lat przeżył jako dyktator Paragwaju, co jest prawdziwym rekordem w krajach Ameryki Łacińskiej znanej z częstych zamachów stanu. Ten fenomen należy tłumaczyć tym, że rządy Stroessnera zapewniły krajowi stabilność polityczną i postęp ekonomiczny. Te same rządy zmusiły obywateli do trzymania "języka za zębami", jeżeli chcą uniknąć przesładowania, więzienia czy tortur.

Natomiast postęp materialny polega na kontrabandzie, imporcje zagranicznych artykułów rzadko spotykanych w krajach sąsiednich, a także na zorganizowanej korupcji. Wystarczy nadmienić

kilkadziesiąt tysięcy samochodów i kaminionów brazylijskich przemysłowych do Paragwaju przez dobrze zorganizowane gangi brazylijsko-paragwajskie. Jeżeli plisz się o przesładowaniu opozycji i o ustach zakneblowanych — wymienić należy niezależny dziennik ABC COLOR wydawany w 80 tys. egzemplarzy, który ostatnio został zamknięty, a jego kierownik uwięziony.

Paragwaj żyje prawie ciągle w stanie nadzwyczajnym odwoływany na krótki czas tj. co pięć lat z okazji ponownego wyboru prezydenta Stroessnera. Mówi się, że w tym kraju "demokracja jest artykułem luksusowym".

Makabryczny plan

Amerkański przegląd wojskowy MILITARY REVIEW wydawany przez dowódczo armii zamieścił obszerny artykuł byłego oficera sowieckiego, który zdezerterował na Zachód i znajduje się obecnie w Anglii. Autor artykułu podpisał pod pseudonimem Viktor Suvorov twierdzi, że w wypadku wojny ZSRR posiada specjalne oddziały, których zadaniem będzie wyeliminować wszelkimi sposobami liderów cywilnych i wojskowych Zachodu, jak również zniszczyć zachodnie instalacje nuklearne. Ci przyszli sabotażyści sowieccy zaliczają się do elity atletów, a wielu z nich już zwiedzilo tereny swej przyszłej akcji jako turyści lub członkowie różnorodnych delegacji sowieckich. Ponadto będą mieli do swej dyspozycji malutkie łodzie podwodne zdolne do zwalczania wszelkich przeszkód.

Te specjalne oddziały znajdują się pod kontrola sowieckiego sztabu generalnego. Do KGB natomiast należy specjalna brigada, w których szeregach znajdują się agenci cudzoziemcy, doskonale obznajomieni z terenem swej przyszłej akcji. Agenci ci chodzą ubrani po cywilu. Każda większa jednostka wojskowa Sowieców posiadać będzie jedną brygadę sabotażystów, a takich brygad ma być 41. Nawet większe jednostki floty sowieckiej będą miały do swej dyspozycji cztery brygady sabotażystów. Liczba ich ogólna ma wynieść 27 - 30 tysięcy ludzi.

Viktor Suvorov jest autorem dwóch głośnych książek: Oswojowanie i Armia Sowiecka widziana od wewnątrz. Pierwsza książka opisuje szczegółowo inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. Druga zaś podaje szczegółowe informacje o organizacji sowieckiej armii, jej strategii uzbrojeniu i personelu. Suvorov nadmienia jeszcze, że państwa satelickie Moskwy posiadają również oddziały sabotażystów wyliczających mundurów wojskowych państw zachodnich i znających doskonale kilka języków.

Z takim to przeciwnictwem, pozabawionym wszelkich uczuć humanitarnych, jak to było z Hitlerem, będzie miał Zachód do czynienia.

◆ BRASILIA — Król szwedzki Carlos Gustaw z małżonką Silvją byli gośćmi Brazylji w ciągu 5 dni. Szwecja posiadała ponad 100 przedstawicieli na terenie Brazylji pragnie uczestniczyć w rozwoju przemysłu farmaceutycznego.

◆ PRZYLADEK CANAVERAL — Dnia 6 kwietnia wyruszył w nową podróż kosmiczną na autobus przestrzenny Challenger, mając na pokładzie 5 osób załogi. Zadaniem Challengeera będzie naprawić uszkodzonego satelity MAX. Tymczasem 3 sowieckich kosmonautów przebywa już 7 tygodni w stacji kosmicznej Saljut-7.

Ważne Wydarzenia

◆ BRASILIA — Prezydent Figueiredo w towarzystwie kilku ministrów jest w tych dniach oficjalnym gościem Maroka, skąd uda się z kolei z kilkudniową wizytą do Hiszpanii.

◆ S. PAULO — Partia PMDB prowadzi kampanię na terenie stanu São Paulo, by rodziny paulistańskich deputowanych federalnych z PDS skłoniły ich do głosowania w Kongresie za bezpośrednimi wyborami na prezydenta państwa.

◆ WIEDEN — Grupa 23 Polaków, którzy jako turyści udali się do Austrii, odmówiła powrotu do kraju, prosząc władze austriackie o azyl polityczny. Ogólnie przewidują się że 5 lub 6 tysięcy osób opuści kraje Bloku Wschodniego, szukając azylu na Zachodzie.

◆ BEJRUT — Kilkutysięczne oddziały należące do sił pokoju w Libanie, złożone z żołnierzy USA, Francji, Anglii i Włoch — wycofały się już z tego kraju. To samo uczyniła flota wojenna USA, opuszczając terytorialne wody Libanu.

◆ WASHINGTON — USA mają przyjąć 5 tysięcy kubańskich więźniów politycznych razem z ich rodzinami — ogółem 35 tysięcy osób. Osoby te jako uchodźcy przewidziani zostaną z Hawany do Miami drogą powietrzną.

◆ RIO — Tegoroczne wydatki na import ropy naftowej wyniosła 4,8 mld. dolarów tj. o 2 miliardy mniej aniżeli w roku ubiegłym, dzięki wydatnemu zwiększeniu eksploatacji ropy krajowej, której produkcja osiągnęła 500 tys. bezułek dziennie.

◆ GOANIA — Kilkuset Indian ze szczerpu Tucurama zbuntowało się przeciw FUNAI, która zamierza podzielić terytorium tych Indian na dwie części. Indianie blokują przejazd na rzecze Xingú.

PODSLUCHANE...

OGŁOSZENIA PODTRZYMUJĄ WSZELKIE PISMO
 Może nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że liczne ogłoszenia stanowią podstawa finansową każdej gazety. Dlatego wystarczy policzyć ogłoszenia w jakimkolwiek piśmie, by się przekonać o jego sytuacji finansowej. Kiedy człowiek ogląda gazetę polonijną z USA jak np. Gwiżdża Polarna, Nowy Dziennik czy Dziennik Związkowy — nie może się nadziwić, skąd one mają tyle ogłoszeń. Nie raz kilka pełnych stron. Odpowiadaj nie jest trudna, jeśli się zwazy że w USA żyje co najmniej 8-milionowa społeczność polonijna i w dodatku społeczność zamorna.

Przelagając strony tygodnika "Lud", widzi się bardzo mało ogłoszeń. A przecież Polonia Brazyljska jest liczna i znów nie tak biedna. W miastach parańskich i gauszowskich nie brak firm a zwłaszcza wielkich sklepów znajdujących się w rękach polskich, które mogłyby się ogłaszać w "Ludzie" choćby dlatego, by Polonia Brazyljska mogła się zorientować choćby w przybliżeniu o stanie swego posiadania. Tak np. w Kurytybie jedna z najliczniejszych jest etnia polska oceniana na 30 - 40 tys. osób. Jest wiele sklepów różnego rodzaju, o których istnieniu mało kto wie. Czemu się nie ogłaszają w "Ludzie"? Wydatki z ogłoszenia ni nie są tak wielkie jak się powszechnie myśli. Zwiększenie zaś liczby ogłoszeń (dotąd rekord trzyma p. Florecki), lekarzy, adwokatów, inżynierów, firm czy sklepów sprawi, że redakcja "Ludu" będzie miała spokojniejszą głowę. Pomysłowy o tym ważnym zagadnieniu!

Nie możemy zapomnieć o dobrodziejach naszego pisma, którzy przez swe czeste i nie małe ofiary na fundusz "Ludu" podtrzymują jego byt.

UNIÃO DA VITÓRIA "LECZY RANY"

União da Vitória, Municipium liczące 41 tys. mieszkańców (samo miasto — 30 tys.) obchodziło 25 marca br. 94-tą rocznicę swego powstania. Z tej okazji oprócz Mszy dziękczynnej odprawionej przez ks. proboszcza J. Fronczaka — rodem z Maletu podczas której chór Jana Pawła II odpiewał szereg pieśni religijnych. Prefekct miejscowy Alcides Fernandes Luis zaprosił z wystętem zespół Polskiej Grupy Folkloru w Paranie liczący 78 członków. Dzięki zakupieniu nowej aparatury dźwiękowej chór i orkiestra zespołu nabyły wielkiej mocy i ekspresji. Te zalety były konieczne, gdy zespół występował na wolnym powietrzu lub w halach gimnastycznych. Członkowie zespołu mieli okazję przyrzeć się z bliska tej części miasta, która podczas sześćdziesięciu tragicznych wylewów pozostawała zalana przez dłuższy czas. Dzisiaj prawie już sladu nie ma po tej tragedii, w której kilka tysięcy domów zostało zniszczonych. Pomoc materialna nadysłana przez wiele stanów i instytucji sprawiła, że miasto się odbudowało, zaś rodziny które straciły mieszkanie otrzymały nowe. Wielka solidarność w niesieniu pomocy dokonała prawdziwych cudów. Wracając do zespołu polonijnego, jego występ spotkał się z pełną entuzjazmu pochwałą ze strony bardzo licznej publiczności wśród której nie brakło naszych rodaków.

MŁODZIEŻ POLSKA W OBRONIE KRZYŻA

Kochana polska młodzieży! Jak wielkie należy się tobie uznanie. Jak szczerze jest twoje bohaterstwo. Jak cię nie podziwiać, że stanęłaś w obronie Krzyża w polskiej szkole, w katolickiej Polsce. Jezeli w obronie Krzyża, tym więcej w obronie Jezusa wiszącego na Krzyżu, który dał życie dla zbawienia ludzi, nawet swych nieprzyjaciół, którym niemiely jest Krzyż — symbol zbawienia. My dziś już starsi, podeszli w latach, o świątecznych włosach, z jaką radością sobie przypominamy Krzyż i Tego który na Nim oddał życie dla naszego zbawienia. Dawniej przed Krzyżem w naszych szkołach katolickich, czy prywatnych, czy państwowych w Polsce katolickiej, przed zaczęciem nauki i po jej zakończeniu, wraz z naszym ks. Katechetą czy Profesorem odmawialiśmy wszyscy wspólnie pacierz. Nie brakowało wtemczas krzyżów przydrożnych i figur Matki Bożej, z prostej i słusznej przyczyny, by tam gdzie Syn, była też Jego Matka.

Kochana polska młodzieży! Trwaj wiernie przy Chrystusie i Maryi Czeszochowskiej, która była i jest naszą Panią i Królową w ukończonej Polsce i poza jej granicami, wśród Polonii zagranicznej. Nie obce są nam losy naszej starej Ojczyzny Polski jej upadki, jej powstania, jej zwycięstwa i porażki w czasie tyłu i tyłu wojen. W końcu zwyciężył Krzyż w dzieńach Ks. Kordeckiego w Czeszochowie oraz pod Warszawą.

Kochana Polisce młodzieży! Trwaj wiernie przy wierze, bądź wierną Krzyżowici, Pani Czeszochowskiej, przez której modły i wstawienictwo u Jej Syna wróci Krzyż do naszych szkół.

"Polonia semper fidelis".

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Mortis
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wenedikt Swierczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Sr. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawkla; Sr. Maciej Feldhusen; Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Mueck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Kitmaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marcinowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Na rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim

(KWIECIEŃ 1942)

"Nie bez szczególnego wyroku Opatrzności lud ten (żydowski) od wieków siedzi w Polsce i los jego tak ściśle jest związany z losem narodu polskiego"

Słowa te wypowiedział Adam Mickiewicz z katedry Collège de France w Paryżu dnia 21 lutego 1843 roku. W pięć lat później, podczas tzw. "Wiosny Ludów" Mickiewicz powiódł myśl zorganizowania Legionu, który przy boku Włochów miał walczyć o "wolność waszą i naszą".

Dla tej prometejskiej garści wygnańców Mickiewicz ułożył "Skład zasad", którymi miała się rządzić wyzwolona Polska. Wśród piętnastu zasad zwrócić uwagę na następującą:

"10. Izraelowi, bratu starszemu, uszanowanie, brater-

stwo, pomoc na drodze ku jego dobru wiecznemu i doczesnemu. Równie we wszystkim prawu".

Żydzi współmieszkalni z Polakami na tej samej ziemi od zarania dziejów. Przyczyna masowej emigracji żydowskiej z Zachodu były przesładowania w miastach środkowo-europejskich. Tak jak w XVI w. Polska była azylum haereticorum, znana była już zaeternic jako azylum Judaorum.

Nie tak dawno temu obchodziliśmy uroczystości tysięczne Polski. W roku 1964 święciliśmy sześćsetną rocznicę założenia jednej z najstarszych w Europie wszechnic uniwersytetu krakowskiego. Jednak może nie zwróciliśmy dostatecznej uwagi na wydarzenia, które przypada między te dwie daty — sledem: setlecie wydania w roku 1264 przez księcia Bolesława Po-

bożnego przywileju dla całej społeczności żydowskiej w Polsce — tj. Statutu Królewskiego. Statutum Imperiale roku 1340. Król Kazimierz Wielki rozciągnął statuty Bolesława Pobożnego na ziemie całego państwa, a w II prawo-mocno na ziemie świeżo do Polski przyłączone. Statut Kaliski był następnie potwierdzony przez papieża, wszystkich następców tronie- miera Wielkiego aż do Króla Augusta Pomiankowanego w r. 1765. Z biegiem czasu Statut Żydowski bez zmian mecz z mis- Voluntem Legum, czyli praw obowiązujących w Rzeczypospolitej.

Wolno nam stwierdzić, że Rzeczpospolita Obojczyz- dów posiadała niezmierzona- ciągiłość ustawodawstwa, mającego na celu ochronę społeczności żydowskiej. Nie pomniemy oczywiście zamiaru czy na fakcie, że stosownie do przepisów w państwie nie zawsze były w pełni. Jednak ogólnie biorąc, czoność żydowska w Polsce miała swobodę praktykowania swego religijnego i prawnego swego obywatela bez nancji z zemlań.

Nawet jeśli przyznajemy istnieniu objawy antysemizmu, to stwierdzamy, że nie- wista prawde że nie Polacy hitlerowy wymordowali Żydów A ci, co się wra- li, przegrali bo ich obojczy- jancys współwylądowali w wahał się zrywać w w- wiciej ziele w obronie- dowskich współprac.

Bohaterskie Powstanie, ta nie upadło z powodu ni- nosci, o Polak tak czę- karza się Polaków, bez- z powodu obojczy- wódów wolnego świat- światowego żydostwa.

skie podziemie ustasow- przyjsz z pomocą b- Jezofa i P- Franciszeł- to środki bardzo ograniczo- Warto przypomnieć, że Agneszkę Centralnej Organizacji R- ników Polskich z kwietnia 1943 roku, bo ona dała- uczuciom, jakie ożywia- laków po drugiej stronie

o "Do ludów świata w- oto w obliczu pod- planów zniszczenia jak- trzech lat urzeczywist- pacja hitlerowska, pod- mem najstraszliwszego- ru, który szele na nas- ziemiach, raz po raz wy- plomnienny protest mo- nych synów polskiej- Woha o ratunek, o pomoc- najszerszą, aby dzień- niania wroga przysze- ostatecznym wyniszcz- naszych sil żydowskich

Centralne Kierownictwo Ruchu Mas Pracujących Polski

Warszawa, w kwietniu 1943
Ludwik Kryżanowski

Historyczna wizyta, Prymasa Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Wszędzie był witany przez liczne grupy młodzieży w strojach ludowych, młodzieży, która wywarła na nim duże wrażenie. Oglądał występy chórowe i folklorystyczne polskich zespołów tańecznych w São Paulo, Porto Alegre, Kurytybie, Ereim. Przejelnie wykonania tańców ludowych i pieśni były najlepszym świadectwem pielegnowania tradycji.

W Iju natomiast oglądał tańce gauchowskie w wykonaniu ludowego zespołu z Porto Alegre.

Dość oryginalne, zasługujące na specjalne podkreślenie było przywitanie Księdza Prymasa w Carlos Gomes, gdzie przed wsia oczekiwała Dostojnego Gościa konnica złożona z 70 jeźdźców, oraz biały piep, natychmiast ochrzczonei glepmo- moweli, którym Ks. Prymas przejechał do kościoła wśród wita- wujących i rzucających kwiaty wiernych.

Według opinii samego Ks. Prymasa, nawet w Polsce było trudno o takie przyjęcie.

W czasie całej swojej podróży po Brazylii, Ks. Prymas miał besepeśnity kontakt z około 30 tysiącami polskich emigrantów i ich potomków. Poprzez swoich liderów, przemawiających w imieniu wspólnot, zapoznał się z historią polskiej emigracji, jej problemami i życiem.

Ze strony hierarchii Kościoła w Brazylii, był Ks. Prymas przyjmowany z największymi honorami. W żadnej miejscowości nie brakowało towarzysztwa miejscowego biskupa.

Władze państwowe, tak federalne jak i stanowe uczyniły wszystko, by wizyta przebiegała zgodnie z zamierzonym celem i planem.

W czasie pobytu w Brazylii Ks. Prymas wygłosił 45 kazań i dłuższych przemówień. Teksty najważniejszych wypowiedzi Ks. Prymasa zostaną nam dostarczone w najbliższym czasie. Będą mogły stać się przedmiotem rozważań i dyskusji.

Na specjalne dokładne opracowanie zasługuję spotkanie Ks. Prymasa z Polonia w Kurytybie. Wydaje się, że każdy osrodek w którym był podejmowany Ks. Prymas, winien opracować kronikę spotkania i podać ją szerokiemu ogółowi poprzez LUD czy też inne środki przekazu.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli do urzeczywistnienia i do dobrego zrealizowania tej historycznej wizyty Księdza Prymasa. Nie mogę wymienić poszczególnych nazwisk osób, przed obawą by nie pominać nikogo, gdyż liczba osób współpracujących w przygotowaniu i przebiegu wizyty była olbrzymia. Składam więc wszystkim jak najserdeczniejsze: Bóg zapłać.

Ks. Benedykt Grzymkowski

Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii.

POŚWIĘCENIE DARÓW BOŻYCH
 W Wielką Sobotę, dnia 21 kwietnia br. Ks. Rektor Benedykt Grzymkowski dokona poświęcenia darów bożych w Parku Jana Pawła II — o godz. 16. Chodzi o podtrzymanie tego tradycyjnego zwyczaju wśród rodzin polonijnych, z okazji Święta Zmartwychwstania Pańskiego.



Orgao de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD" Registrado no Cartório de Títulos e Documentos de 1º Ofício de Curitiba: Livro "13" N.º 128 de 8-12-1946. Averçado sob N.º 62.990 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem do Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 983 — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ:
 Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984

Polcztą zwykłą:	R\$ 7.800,00
W Brazylii — za rok 1984	R\$ 10.000,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	R\$ 15.000,00
W Europie, Azji i Oceanii	R\$ 20.000,00
Cena egzemplarza	R\$ 350,00

WADON
 Parreira, dot
 się do gymi
 kiego. Statu
 roku 1340.
 król Kazim
 Wielki rozcią
 sława Poboż
 całego pańs
 prawomocno
 świeżo do Po
 Statut Kalisk
 potwierdzony
 papieża, w
 wszystkich
 mierza Wiele
 sława August
 go w r. 1765.
 Statut Żydow
 niezmierzona
 Volumnia Leg
 praw obowiąz
 czypopolitej.
 Wolno nam
 Rzeczpospoli
 dów posiadał
 ciągłości usta
 jącego na cel
 nismo żydowsk
 niemy oczywiście
 czy na fakcie,
 z przysięg, w
 nie zawsze był
 Jednak ogóln
 czoność żydow
 miała swobodę
 nia swego relig
 nia swego obywat
 renccji z zemla
 Nawet jeśli
 istnieniu objaw
 mu, to stwierdz
 Znal 12 jej
 wista prawde
 lecz hitlerowy
 Żydów A ci, co
 li, przegrali bo
 jancys współwyl
 wahał się zryw
 wiciej ziele w ob
 dowskich współ
 Bohaterskie P
 ta nie upadło z
 nosci, o Polak
 karza się Polak
 z powodu oboj
 wódów wolnego
 światowego ży
 skie podziemie
 przyjsz z pomoc
 Jezofa i P
 Franciszeł
 to środki b
 Warto przypom
 Agneszkę
 Centralnej Org
 ników Polsk
 kwietnia 1943
 roku, bo ona
 uczuciom, jak
 ydziniszczony
 Jacob B
 dobre Kr
 Józef Bu
 Beatruda B
 Jan Janu
 Kacpra
 Stanislaw
 Mariann
 nne L
 Francisze
 Vermelha
 umarás 6
 543-3211 r

Brazylijski
 Katharin
 Josefa i P
 Franciszeł
 mający cor
 Agneszkę
 Centralnej Org
 ników Polsk
 kwietnia 1943
 roku, bo ona
 uczuciom, jak
 ydziniszczony

Jacob B
 dobre Kr
 Józef Bu
 Beatruda B
 Jan Janu
 Kacpra
 Stanislaw
 Mariann
 nne L
 Francisze
 Vermelha
 umarás 6
 543-3211 r

DR LE
 WRY CYW
 Fraça Pre
 São

wa sprawy
 i natural
 Emiliano P
 mas), Edif
 cveis eiv

Dr. J. J.
 Direito do
 Rentes: Das
 Luiz Xavie
 CURTI

INDICA

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Parreira, dotychczasowy trener jedynki brazylijskiej, chce — tj. Statutu. Statutem w sprawie 1334 król...
 ...
 ...
 ...

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

PRZYSZŁOŚĆ OBRONY LEZY W KOSMOSIE

HAGA HOLLANDIA (UPI) — Prezydent Francji François Mitterrand stwierdził, że zaprzyjaźnione państwa Zachodniej Europy powinny dołożyć wszelkich starań, aby wspólnymi siłami stworzyć skuteczny system obrony w przestrzeni kosmicznej.

Prezydent podkreślił, że na przełomie XX i XXI wieku posiadanie takiego systemu może okazać się decydującym w razie jakiegokolwiek konfliktu nuklearnego. Mitterrand przypomniał, jak wielkie znaczenie posiadają dla rozwoju techniki militarnej wynalazki w zakresie sztucznej pamięci oraz elektronicznego kodowania danych.

Prezydent stwierdził też, że kraje zachodnioeuropejskie powinny umieścić na orbicie okołoziemskiej stałą, załogową stację kosmiczną, która dzięki możliwościom obserwacyjnym i przekazywowym mogłaby w porę nadać ostrzeżenie o zagrożeniach dla zachodnich społeczeństw.

Prezydent Francji jest pierwszym przywódcą zachodnioeuropejskim, który poparł propozycję prezydenta Reagana o odwołaniu systemu kosmicznej obrony. Wcześniej Mitterrand udzielił też poparcia dla planów rozmieszczenia w Zachodniej Europie nowych, amerykańskich pocisków nuklearnych średniego zasięgu.

Jego uwagi zostały przekazane podczas dwudniowego pobytu w Holandii, na uroczystym przyjęciu, wydanym na cześć francuskiego gościa przez premiera tego kraju, Ruuda Lubbera.

BEZDOMNI AMERYKANIE

Kongresman Jerry M. Patterson z Kalifornii zwrócił ostatnio uwagę na zawstydające zjawisko zwiększania się w tym najuboższym na świecie kraju, liczący ludzi bezdomnych.

Spędzają oni noce w samochodach, pod mostami czy też w parkach, gdyż nie wszyscy mogą skorzystać z schronisk organizacji opiekunich.

Kongresman Patterson podkreśla, że zagadnienie to nie dotyczy jedynie miast, ale także terenów wiejskich i odcienie obejmują swym zasięgiem również ośrodki podmiejskie i a nawet tereny farmerskie. Ostatnie badania wykazały, że od 250 000 do 2 milionów Amerykanów na obszarach miast, osiedli podmiejskich i okolic farmerskich nie posiada takich miejsc zamieszkania.

W Kongresie istnieje zrozumienie sprawy, jak też zaniepokojenie zjawiskiem bezdomności. Przesłuchania w komisjach kongresowych, jakie zostały przeprowadzone na początku stycznia, przyniosły dodatkowe informacje w omawianej sprawie, jak też wykazały, że władze federalne będą musiały rozszerzyć swoje zainteresowania i pomoc finansową w tym zakresie. Zrówno bowiem czynnikami samorządowe, miejskie i powiatowe, jak też społeczne i organizacyjne, mają w omawianej sprawie poczucie rozgorzczenia i zawodu.

Koła kongresowe uważają, że potrzebny jest specjalny program który przyniesieby wstępne rozwiązywanie sprawy bezdomności przez organizowanie schronisk dla bezdomnych. Szczególnie w okresie zimowym mogłoby on liczyć na pomoc ze strony władz opieki społecznej, jak też ze strony organizacji społecznych, zajmujących się niedołą ludzi dotkniętych nieszczęściami.

POSZUKIWANY

Jan Franciszek i Rozalia Fedorow, lat 70, ostatni. Imiona rodziców: Franciszek i Rozalia Fedorow. Ostatni jego adres w 1947 r. — Rua Adelino, 268 — São Paulo - SP. Poszukuje go żona Teresa Fedorowa — 34-100 Wadowice, ul. 1 Maja, 2 — Polska. Wszelkie wiadomości kierować na powyższy adres lub na: Cruz Vermelha Brasileira — Serviço de Busca de Paradoiros — Praça Cruz Vermelha, 10 — 1.º andar — 20230 — Rio de Janeiro - RJ — Tel.: 221-0252.

Śp. Zdenka Chorośnicka

Dnia 3 kwietnia 1984 roku zmarła w Kurytybie śp. Zdenka Chorośnicka, wdowa po zmarłym prof. Janie Chorośnickim. Odnaczała się wielką gorliwością w życiu społecznym, kulturalnym i charytatywnym wśród Polonii kurytybskiej. Cześć Jej pamięci!

UWAGA — ASTEROID NADCHODZI

Są dwie różne tezy na temat pochodzenia asteroidów: jedna mówi, że są to pozostałości nie istniejących już komety, które "wyparowały" na skutek okresowego zbliżania się do Słońca, inna stoi na stanowisku (głoszonym od niedawna), że asteroidy są ruiną planety, która uległa eksplozji dawno po sformowaniu się systemu słonecznego, gdy życie na Ziemi było w pełnym rozwoju, a ciałowiek stanął na tylnych kończynach, wyprostowały kręgosłup i rozpoczął nowy okres swego rozwoju przybierający postawę "Homo erectus". Jeżeli ta teza pochodziła z asteroidów jest słuszna, to zawierają one w sobie (tak samo komety), nieczym nie

skażone archiwum pierwotnego stanu materii, z której system słoneczny się sformował. Zawarte w asteroidach dane rozszyfrują sondy, która wyląci na spotkanie komety Halleya. 9 lutego 1986 roku o godz. 7:00 zbliży się ona na najkrótszą odległość od Słońca i przesunie się przez jego tarczę.

Z pomocą astronomicznego satelity IRAS (Infrared Astronomical Satellite) zostaną odkryty asteroid rozsiewający każdego roku w grudniu rój meteorów widzianych w konstelacji Gemini. Orbita odkrytego asteroida, znajdującego się obecnie w apogeum (w najdalszym punkcie oddalenia), jest zmienna i po każdym okrążeniu asteroid zbliża się ku naszemu globowi. Z czasem zbliży się do nas na odległość bliższą od odległości w jakiej znajduje się Księżyc, nie wykluczając możliwości zderzenia się z Ziemią, co spowodowałoby kataklizm podobny do tego, który nawiedził Ziemię w jej młodości. Na skutek tego zaginęły dinozaury i inne gady, a proces biologiczny przjął odmienny kierunek rozwoju.

"Czytam pana artykuły, ale proszę nie straszyc nas końcem świata", powiedział niedługo do mnie jeden z czelgodnych księży seniorów. Pokornie przepraszam za wywołanie ponownie niepokoju, który z miejsca łagodzę. Przyszły kataklizm — jeżeli nastąpi — nie będzie dotyczył żyjących obecnie, ani tych którzy narodzą się w jego stuleciu i tuż po tym przełomie, gdyż miałyby to nastąpić dopiero w 2115 roku. **Franciszek Różycki**

DAR SERCA

Przed przeszło 63 lata, w roku 1921, powstała w Filadelfii na terenie Stanów Zjednoczonych AP jedna z wielu istniejących tam organizacji ubezpieczeniowych — Unia Polek w Ameryce (Union of Polish Women in America) licząca około dziesięciu tysięcy członkin.

Oprócz działalności ubezpieczeniowej organizacja postawiła sobie za cel podtrzymanie polskości wśród Polonii amerykańskiej. Prowadzi także działalność kulturalną, oświatową i dobroczynną.

Krzyż Unii istnieje tzw. Kolo "Debutantek". Ostatnio dwanaście jego przedstawicielek wzięło udział w "Maratonie Tańca" (tancyzły przez jedenaście godzin), aby zdobyć fundusze na cele charytatywne. Spórą część zarobionych w ten sposób pieniędzy przeznaczyły na zakup darów dla dzieci z Zakładu dla Niedowidzących w Łaskach koło Warszawy.

Warto jeszcze wspomnieć, że w skład świętego zarządu Unii Polek w Ameryce wchodzi obecnie panie: Alfreda Błocka — prezes; Irena Schmidt — pierwszy wiceprezes; Elizabeth Kalita — drugi wiceprezes; Claire F. Warminski — sekretarz; Cecilia Koziol — skarbnik. Dyrektorem: pp. Mildred Gogojewicz, Mary Miazga, Wanda Musiał, Lilian Sarda, Anna Spirko, Mary Bajkowski, Margaret Zamonsky.
 Kapelanem Unii jest ks. prałat Anthony E. Jaworski. W pracy duszpasterskiej pomagają mu: ks. Leonard A. Furmański — pierwszy wicekapelan i ks. Robert J. Grabowski — drugi wicekapelan.

W wawaryjskich meczach państwowych Francja zwyciężyła Niemcy (RFN) osiągnęły zwycięstwo nad Austrią i Szwajcarią. W meczu Polska zremisowała ze Szwajcarią. Punkt dla Polski zdobył Boniek.

Kierownictwo futbolu europejskiego postawiło piłkarzy w trudnym położeniu na czarnej liście za to, że w rozgrywkach w ramach zagranicznych używają zbyt ostrej gry.

Ekstraklasa Piłkarska w Polsce rozpoczęła wiosenną sesję meczową z następującymi wynikami: Pogoń - Cracovia 1:1, Legia - ŁKS 4:2, Śląsk - Motor 2:0, GKS - Górnik 1:1, Lechia - Ruch 2:1, Widzew - Bałtyk 2:1, Wisła - Lech 1:0, Szombierki - Zagłębie 1:0, Lech - Śląsk - 5:0, Górnik - Pogoń 1:1, Cracovia - Wisła 0:0, Szombierki - Lech 1:0.

Michał Scipio del Campo — pionier polskiego lotnictwa wojskowego, zmarł w Katowicach licząc 97 lat. Licencję pilota zdobył w 1910 roku. W 1911 roku wraca z Francji do Polski jako pierwszy Polak dokonając 17-minutowego przelotu nad Warszawą. Jedynce on posiadał od Aeroklubu Polskiego złoty dyplom liczący 12 języków. Po II wojnie osiedlił się na Śląsku.

Matti Nykaenen, mistrz olimpijski z Dużej Skoczni w narciarstwie, lat 20, zdobył mistrzostwo świata w lotach narciarskich. Na zawodach w Oberstdorfu (RFN) ustanowił rekord 196 m, lokując się przed Czechem Pavel Pole i Niemcem Jurys Wieslog.

Martin Carl Lewis, doskonally biegacz amerykański obronił w USA Czarny Amatorski tytuł. Wreżono mu 25 tytułów mistrzowskich. Lewis jest porównany ze zmarłym skoczkim amerykańskim Ovenssem, bohaterem Olimpiady w RFN w roku 1936.

POSZUKIWANIE

Brazylijski Czerwony Krzyż — oddział w São Paulo szuka: 1. **Katharina Pihur** — 61 lat, urodzona w Hawryluk, matka Józefa i Pauliny. 2. **Franciszek Michno** — 62 lat, ożeniony z Józefą Michnową, mający córkę Teresę i syna Zdzisława. 3. **Agnieszka Matuszak**, ur. w 1922 lub 1923 r. w Potoku, blisko Bilgoraju, zamężna z Jan/Johann Matuszak. 4. **Zenon Dudziński**, ur. w 1921 r. w Kaczkach (Łódź), syn Władysława Dudzińskiego, ożeniony z Mirosławą Grażyną Dudzińską — po drugiej stronie.

Do ludów świata w obliczu potwornych zniszczeń, których lat uwrzeczyścił się, podjął się bohaterstwa, podjął się najstraszliwszego na świecie, który szałeje na nas, maich, raz po raz wyciągnięni protest, mienni polskiej, h synów polskiej, a o ratunek o pomoc, szybsza, aby dzieć, nia wroga przyszedł, ateczny wysiłku, zych sił żywcem, Centralne Kierownictwo Ruchu Mas Pracujących Polskich

INDICADOR PROFISIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
 PRACZY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE I TD
 Praça Pres Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
 São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAK
 sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje — Przeprowadza inwentarze
 Rua Emiliano Peretna, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Gasparina), Edif. Guinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI
 assuntos civis e comerciais — Despeses — Inventários — Cobranças — Família.
 Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
 Rua das 9,30 e das 15,00 e das 18,00 horas.
 Rua Leão Xavier, 68 — 11.º and conj. 1135 — Ed. Tijucas — Curitiba - PARANÁ

listy, czeki, Ordno...
 rekazywać na: GRAB...
 oral 846, Caixa P. 88...
 Curitiba - PR - Bra...

JĘC:
 11,00 i od 13,00 do 18,00

NA ROK 1984
 Crs 7,300
 90 daków
 amerykanskich
 100 daków
 Crs 250

"SOLIDARNOŚĆ" 1980 - 1981 — GENEZA I HISTORIA

(Komentarz Michała Kołodziejza w skrócie)

Ukazało się właśnie w podziemnym obiegu opracowanie na temat "Solidarności" krajowego... Papieża — Jerzego Holzera. Czy spełnia ono... przed chwilą przeze mnie zasugerowana?...

Przed autorem stało zadanie bardzo trudne. Był to powód. Pierwszym zasadniczym — jest... wadliwie krótki, może nawet zbyt krótki, dys-

Z kart książki Holzera widać wyraźnie z jak... a wypracowanego. Odnosi się do... w pozytywnie... toczenie płazmy... mu sity. Niehaus... o ze stanowiska... eskiego, przynajm...

PRAWIE 32 MLN TON WĘGLA W BR.

GÓRNICZY PRACUJĄ LEPIEJ NIŻ PRZEWIDYWANO

Ostatniego dnia lutego zanotowano, że kopal... węgla kamiennego wydobły w tym roku 31.9... ton czarnego paliwa, o ponad 700 tys. ton... niż pierwotnie zakładano. Z danych sta...

Duże wydobycie węgla pozwalał zaspokoić... potrzebę przemysłu, odbiorców indywidual... na wsi i w miastach, a także na zwiększ...

Di energetyki bardzo istotną jest rytmiczna... w kopalniach odkrywkowych węgla brunatn... w tym utrzymuje się dobre tempo. Ogółem...

PUŁAWSKIE "AZOTY" WYPRODUKOWAŁY 32 MLN TON NAWOZÓW

W ramach w czerwcu 1986 roku Zakłady... w Puławach wyprodukowały już 25 mln ton... azotowych mineralnych. Worki z jubileusz...

Polowski potentat, dostarczający rocznie... 40 procent krajowej produkcji nawozów... przyczynił się znacznie do intensyfikac...

Wśród wytworzonych w Puławach nawozów... saletry amonowej i mocznika gło... Ponadto, Oprócz nawozów "Azoty" dostarcz...

Wieści z Polski

NAZWY MIESZKAŃCÓW MIAST

Język polski tworzy nazwy mieszkańców miast... anin (warszawianin, gdanszczanin) albo — czyk (toru-

Są jednak ciekawe nieregularności. Np. mieszka-... anie miasta o mianie zakończonym na — pol (z...

Pewien kłopot jest z mieszkańcami Moskwy. "Moskale" to są Rosjanie — z odwołaniem... rzejce peyoratywnym. Mieszkaniec zaś stolicy ro-

Obok nazw niejako oficjalnych — warszawianin, lwowianin czy poznańczyk mówimy także: warszawiak lwowiak, poznanak. Terminy te ma-

Zapytano mnie: "wyprzedzać" czy "wysprzed-... da"? Odpowiadam: forma "wyprzedzać" jest po-

Inne pytanie: mieszka się "na ulicy" czy "przy ulicy"? Obie formy są poprawne, choć mówimy...

O KONTAKTY NAUKI POLSKIEJ Z ZACHODEM

Jednym ze skutków kryzysu gospodarczego w Polsce jest pozabawienie bibliotek naukowych...

Największą i najbardziej wartościową bibliotekę... ekonomiczną w Polsce jest biblioteka Szkoły...

Stowarzyszenie Wychowanków Szkoły Głównej... Handlowej istnieje w Londynie zainicjowa-

Forma organizacyjna tej zbiórki jest jak najprostsza... i nie pociąga za sobą żadnych kosztów...

Jan Drewnowski

FILHARMONIE: NARODOWA I KRAKOWSKA ORAZ OPERA WROCŁAWSKA WYSTĘPIĄ ZA GRANICĄ

Filharmonia Narodowa, Opera Wrocławska i Filharmonia Krakowska odbywają w połowie...

Filharmonia Narodowa koncertowała właśnie w Wielkiej Brytanii, gdzie zawiązała do 19 marca...

16 marca wyjechała do RFN Opera Wrocławska, która do 21 kwietnia będzie występować...

PRL NAWOLUJE UCHODZCÓW DO POWROTU DO OJCZYZNY

Według informacji MSW w Warszawie ok. 120 tys. osób przebywa za granicą na podstawie...

PRYWATNY BLOK MIESZKANIOWY W PRL

W Łodzi — informuje krajowy "Kurier Polski" — powstanie po wojnie prywatny blok mieszka-

POLSKIE JACHTY GOTOWE DO "OPERACJI ZAGIEL-84"

Udział w "Operacji żagiel-84" potwierdziło już 10 polskich jachtów. Jak informuje kpt. z w.

Przygotowania polskiej flotylli do udziału w tej imprezie są już na ukończeniu. Przewiduje...

Przewiduje się, że liczba uczestników tegorocznej operacji jeszcze wzrośnie. Organizatorzy...

500. rocznica śmierci św. Kazimierza

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI

Umilowani w Chrystusie Panu! W roku bieżącym mija 500 lat od śmierci św. Kazimierza. Roznica ta zasługując na szczególną uroczoność. Kult bowiem św. Kazimierza niesie ze sobą wartości cenne dla Kościoła, narodu i państwa polskiego.

1. Kim był św. Kazimierz?

Urodził się w 1458 roku na Wawelu jako syn króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Ruskiej. Jego wychowaniem zajmowała się początkowo matka, a potem wyznaczeni przez króla nauczyciele, wśród nich — wybitny nasz historyk Jan Długosz. Kazimierz był utalentowanym chłopcem i dlatego król chciał go jak najszybciej wtajemniczyć w sprawy państwowe. W 1471 roku wysłał go z 12-tysięczną armią na Węgry celem objęcia Korony św. Stefana. Wyprawa jednak zakończyła się niepowodzeniem. Po powrocie do kraju młody Kazimierz towarzyszył swemu ojcu w drodze do Malborka na spotkanie z Wielkim Mistrzem Krzyżackim, brał udział w sejmie piotrkowskim, a następnie osiadł w Radomiu, skąd jako namiestnik królewski rządził Koroną. W okresie tym zdobył powszechny szacunek u ludu. W 1483 r. udał się z polecenia króla na Litwę. Choroba płucna niestety nie pozwoliła mu dłużej przebywać w zaciśniętej Wilnie. Zmarł 4 marca 1483 r. w Grodnie. Ciało jego spoczęło w katedrze wileńskiej skąd w 1953 r. zostało przeniesione do kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie.

2. Kult świętego i jego enoty

Szacunek, który Kazimierz budził za życia, przetrwał się po jego śmierci w kult. Do jego grobu przybywali licznie pielgrzymi, na jego cześć układano pieśni. Już w 1520 r. wszczęto starania o aprobację tego kultu przez Stolicę Apostolską. Ostatecznie jednak uzyskano ją w 1602 r. od papieża Klemensa VIII, który także zatwierdził formularz Mszy św. i oficjum brewiarowe o Świętym.

W XVII wieku kult św. Kazimierza rozszerzył się na całą Polskę, Litwę, a także na sąsiednie kraje. Wznoszono nowe kościoły ku czci świętego, dedykowano mu ołtarze, malowano jego wizerunki. Wiele z nich istnieje do dzisiaj. Szczególnie uroczyste obchodzone dzień 4 marca w Wilnie.

Kult św. Kazimierza, jak w ogóle kult świętych, jest istotnym przejawem życia Kościoła. Czując świętych, Kościół przede wszystkim oddaje cześć Bogu. Każdy święty jest darem Bożym dla ludzi, jest obecnością Boga wśród ludzi. Ponadto zaś wszyscy stawimy jedno Mistyczne Ciało Chrystusa, kult świętych uamienia jedność Kościoła i prowadzi do wzrostu jego świętości. "Albowiem mieszkańcy nieba — stwierdza Sobór Watykański II — będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości, a cześć, którą Kościół tutaj na ziemi oddaje Bogu, uszlachetniają i różnorodnie obracają na większe zbudowanie Kościoła" (KK, 49). Św. Kazimierz jest naszym orędownikiem u Boga, chluba narodu polskiego, a zarazem naszym nauczycielem i wychowawcą.

Św. Kazimierz wyróżnił się za swego życia autentyczną pobożnością: zamiłowaniem do modlitwy i wielką czcią Najświętszego Sakramentu. Praktykę tę zachował nawet wtedy, gdy sprawował rządzą w Radomiu. Zataczał opiekę ubogich, wobec poddanych był sprawiedliwy. W rządzeniu kierował się chrześcijańskimi zasadami, dobro państwa przekładał nad własne korzyści. W kształtowaniu tych cnót zdobywał się na heroizm. Dołączył się w ten sposób do swoich wielkich poprzedników na dworach królewskich i ksiażeńskich: Kingi, św. Jadwigi Śląskiej, Henryka Pobożnego, bł. Salomei i bł. Jadwigi — żony Jagiellów.

3. Czego nas uczy św. Kazimierz?

Św. Kazimierz uczy nas godnego piastowania urzędów i sprawowania władzy. Nauka ta była zawsze ludzkości potrzebna, a dziś staje się wręcz konieczną. W Polsce bowiem pojawiło się w tym odnlewie wiele niedociągnięć. Trudno tu wskazywać na przyczyny tego stanu rzeczy. Faktem jest jednak że etyka zawodowa w Polsce nie jest przestżegana. Zanika szacunek do pracy. To zaś pogłębia kryzys ekonomiczny. Św. Kazimierz daje nam przykład rządzenia w oparciu o zasady chrześcijańskiego humanizmu, który wyróżniał prymat osoby nad rzeczą, wartości duchowych nad wartościami materialnymi. Św. Kazimierz uczy nas, że z życia publicznego nie mogą zniknąć miłość, prawda i sprawiedliwość, a żadne ideologie nie mogą deptać praw osoby ludzkiej. Dotyczy to stosunków wewnątrz kraju jak też układów międzynarodowych.

Kiedy żył św. Kazimierz, w granicach naszego państwa mieszkałi Polacy, Litwini, Rusini, Żydzi, a nawet Niemcy. Św. Kazimierz jest dziełem tych wszystkich narodów i jakby kłamią spijającą je ze sobą. Przyzywczyłiśmy się do tego, że stosunkami międzynarodowymi rządzi prawa polityczne, wiele cierpien. Św. Kazimierz i w tym względzie przychodzi nam z pomocą. Ukazuje nam bowiem wzór zaliczania spraw sąsiedztwa w oparciu o prawo do wolności, prawdy i sprawiedliwości.

4. Zachęta do uczczenia Jubileuszu św. Kazimierza

Jubileusz 500-lecia śmierci św. Kazimierza przagniemy uczcić w naszym kraju całorocznym obchodem. Chemy, aby rok ten był rokiem św. Kazimierza. Uroczystości ogólnopolskie 17 czerwca — w Radomiu i 14 października — w Białymstoku. Do udziału w nich zapraszamy serdecznie Duchowień i Wiernych całego kraju.

Podpisał:

Józef Kardynał Glomp,

Prymas Polski

Arcybiskup Metropolita Krakowski

Arcybiskup i Biskup Polski

Warszawa, dnia 25 stycznia 1984 r.

NIEDZIELA PALMOWA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA — 21, 1-11

Kiedy się zbliżał do Jeruzolimy i przybył do Befage na Górę Oliwną, wtedy posłał Jezus dwu spośród swoich uczniów i powiedział im: Idźcie do wsi, która jest przed wami. Znajdźcie tam zaraż z brzęgu, oslicę przywiązaną razem z osłem. Odwiążcie ją i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby do was coś mówiono, odpowiedźcie: Pan ich potrzebuje, ale zaraz wam je zwróci. Stało się to, żeby się wypełniła przepowiednia Proroکا: Powiedzieć córce Syjonu: Oto król twój przychodzi do ciebie, skromny, zasiadający na oslicy i na zrebliku oslicy. Poszli tedy uczyniwo i uczyniwszy tak, jak im nakazał Jezus, przyprowadzili oslicę i osła. Potem rozłożyli na nich swoje płaszcze, a Jezus osiadł na nich. Ogromny tłum zaś ludzi rozścielał płaszcze na drodze, a inni obcinali gałęzie z drzew i układał na drodze. Tłumy, które szły na przedzie i z tyłu, wołały: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana, Hosanna na wysokościach! A kiedy wkroczył do Jeruzolimy, poruszono się całe miasto i pytano: Któż to jest? A tłumy odpowiadały: Jest to prorok Jezus z Nazaretu w Galilei!



HOSANNA SYNOWI DAWIDOWEMU

Trzy razy w ciągu Wielkiego Postu kościoły nasze są przepiękne. W Środę Popielcową, "bo oto teraz czas pożądany". (2 Kor. 6,2). W Niedzielę Palmową. "Stanał na równinie z rzeszą swych uczni i wielkim mnóstwem ludu". (Łk. 6,17). W Wielki Piątek, nie tyle na wznoszących ceremoniach, ile na procesji. "I szła za nim wielka czesza ludu i niewiast, które plakały". (Łk. 23,27).

Wchodzimy w Wielki Tydzień. Spędzamy go po Bożemu. W Niekłi Czwartek dziękujemy Jezusowi za ustanowienie Najświętszego Sakramentu. "A umiłowawszy swoich, umiłowiał ich do końca". (Jan 13,2). Módlmy się w tym dniu za kapłanów, w imięn bił swemu wzniesionemu powołaniu. Corocznie Ojciec święty, chwalebnie panujący Jan Paweł II na ten dzień przekazuje nam serdeczny list, z prośbą, byśmy wysoko nieśli przed światem sztandar godności kapłańskiej!

W Wielki Piątek, wczesny udział w Drozdzie Krzyżowej, nie tej, co mówi jeno o cierpieniach drugich, a zapamina o cierpieniach Chrystusa. "Z Chrystusem przybył jestem do krzyża". (Gal. 1,19).

Gdyby dziś ludzkość rozważała Mękę Chrystusową, nie byłoby tyle zła, nie byłoby tyle narzekania na własne cierpienia. Niewsty jak dawniej dla pogan Chrystus ukrzyżowany był głupstwem, a dla Żydów — zgorzaniem". (1 Kor. 1,23), tak i dziś nie tylko, że nie znośmy nieuniknionych cierpień, ale jeszcze zwalamy winę na drugich, choć i sami nie jesteśmy bez winy. Usunimy grzech niesprawiedliwości ze swego życia. Uszanujemy prawa drugich. Jednym słowem — kierujemy się miłością, a tak umniejszymy cierpienia własne i przyczynimy się do dobra drugich.

Co więcej, staniemy się prawdziwymi wyznawcami Chrystusa w duchu i prawdzie (Jan 3,24) i zrozumimy słowa św. Pawła: "Iż utrapienia czasu niniejszego — nie da się porównać z chwila, która się w nas objawi". (Rzym. 8,18).

P. S. — Przecczytaj 1. Lekcję: Iza. 50,4-7 i 2. Lekcję: Filip. 2,6-11.

POSIEWIENIE DŻWONÓW

Ks. Kardynał Macharski dokonał poświęcenia dzwonów i figur przy ołtarzu Matki Bożej Jasnogórskiej w Kościele na Skalce. Wykonane przez firmę Braci Felczyńskich w Gliwicach-Taciszowie trzy nowe dzwony upamiętniające 600-lecie uroczystości związanych z męczennią śmiercią św. Stanisława oraz wyrażają wdzięczność Bogu za dwukrotną pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski. Stąd też obrzęd poświęcenia tych dzwonów był jednocześnie nadaniem im imion: Maryi Jasnogórskiej, św. Stanisława i świętych Jana i Pawła. Należy dodać, że w 1942 roku hitlerowcy zabrali dawne piękne dzwony. Figury dopełniają 18-wiecznego wystroju kościoła. Zaprojektowane i wykonane przez Adama Wojnarę, krakowskiego artystę, posagi naturalnej wielkości przedstawiają św. Kazimierza Królówicza i bł. Jadwigę królową. Figury te stanowiące będą również trwałą pamiątką 500-lecia śmierci świętego Jagiellończyka oraz 600-lecia przyjazdu na Wawel Królowej Jadwigi.

KUSTODIA ŚW. MAKSYMILIANA W BRAZYLII

Dotychczasowa brazylijska Misja św. Maksymiliana Kolbego Ojców Franciszkanów z Prowincji M. B. Niepokalanej w Polsce, założona w 1974 roku, została podniesiona do rangi Kustodii prowincjonalnej uchwałą władz zakonnych z dnia 17-X-1983.

Misja brazylijska od początku szerzy idee św. Maksymiliana, wydaje miesięcznik w języku portugalskim "Cavaleiro da Imaculada" tj. "Rycerz Niepokalanej" w nakładzie 30 tys. egz., prowadzi działalność misyjną i duszpasterską w 6 parafiach, spośród których 3 są klasztorami, mianowicie: Jardim da Imaculada (siedziba kustodii), parafia św. Józefa w Niquelandia i parafia św. Franciszka z Asyżu w stolicy kraju Brasilia. Do M. I. zapisanych jest 4 tys. osób. W kustodii pracuje obecnie 11 kapłanów i 2 braci. Pracują również 2 siostry zakonne ze zgrupowania Franciszkanek Rodziny Maryi. Kandydatów do zakonu jest 5. Łącznie w 6 parafiach objętych jest opieką duszpasterską 180 tys. wiernych.

PAPIEŻE I ICH LEKARZE

L'EXPRESS (PARYŻ). Zaden papież przed Janem Pawłem II nie był lekarzem prawdziwy chory. Czymby Jan Paweł II w pierwszy raz w historii — przynajmniej się do tego, nie chciał? Po zamachu 13-V-1861 zgodził się na operację w tyfoidalną, nie opublikowanie nikałora o stanie jego zdrowia oraz odwiedzał w tym czasie Cagle, jemuż kresem, muż w 1861, przyszedł w tyfoidalny choroba w tym miecie sąsanagowany tyfoidalny i często z lekarzami skutkami. Plus XII uczynił za swego go okulisty, Ricardo Galizi Lisi, interniste. Cagle w tym wypisujący ataki choroby na wszystko podobne do choroby "Sol" w pewny swego przeciez autorytetów naukowych i przywrócił imi kamii hipopotama. Zabrano nie pogrzezano się jednak spowodowało, że Galizi Lisi zaciągnął porady tyfoidalnych specjalistów. Zastali oni paciepa wyzycznego. Odbornie pozwymano przytoczono plamę przyrochno mu sily. Niehaus nie to ze stanowska lekarza papieskiego, przyznaję, jakby na podstawie swojej Akademii Papiestwa w Galeniz Lisi osmała sprzeda medycyną w prasie reportaż o agnucie sa XII.

Pod koniec października 1962 roku Jan XXIII przy czterech lekarzy przyjmował podpostępy jego krektarz, by go zbadać. Odbornie lekarze było wypujące. Początek raka był. Papię nie zgodził się nak na operację. Mięsiecie nie — krwotoki wykazywał jest już za późno na lekarstwo interwencji. Jan XXIII umarł w duzych cierpieniach.

Gdy operowano Pawła na prostate, usilowano tak, żby zennyjący fakt przed publicznością. Paweł VI w wieczorem 6 sierpnia 1978 podczas gdy tego szpitala lekarz papieski dario Fontana stwierdził stan paciepa nie jest alarmujący. Niefontane pozostają. Niekompetencje powódzia: "Dokad przewię paciepa? W Watykanie jest elementarny wybrak jest lekniczego, jednolite można hospitalizowany paciepa jak zwykłego choroewne w zwykłej sali reanimacyjnej.

W trakcie wyboru Pawła i nie zainteresowania się jego stanem zdrowym Umarł w trzydziestu dni. Lekarz papieski nie dał go nigdy. Benny Lai, który tłumaczył jak rodzą się papieże w sklawie, wskazując następujący paradoks, będący niewielkim wybrakem otoczenia i piastowania siebie godności. Paweł VI, przy mniej szans na skuteczenie anizeli przeciwciała wateł.

Dwie wybory wskie potrzebne na wsi eksportu. Energia elektryczna w kopalniami i tu utrzymywanie odkrywa ton brunatnego nież niż w tymy zgodnie z zezwoleniem zezwoleniem na udzielenie ponawiającego przyzwaięwa ton lemu.

Wskazanie 5 MILION TO Ruchomione wywołane w Pula i w lawozów R. w opasłości. Pawłowski pracowało 40 procentowych przychodów rolników.

Wskazanie 5 MILION TO Ruchomione wywołane w Pula i w lawozów R. w opasłości. Pawłowski pracowało 40 procentowych przychodów rolników.

Wskazanie 5 MILION TO Ruchomione wywołane w Pula i w lawozów R. w opasłości. Pawłowski pracowało 40 procentowych przychodów rolników.

Wskazanie 5 MILION TO Ruchomione wywołane w Pula i w lawozów R. w opasłości. Pawłowski pracowało 40 procentowych przychodów rolników.

POLSKA PARAFIA W BERLINIE ZACHODNIM W Berlinie Zachodnim została powstała parafia. Ordynariusz Metropolita Krakowski kard. Joachim Muraszko, przeznaczył do wybrania użytku Polaków kościoła Pasterza Dobrego Pasterza. Parafia liczy ok. 4 tys. wiernych.

SOLIDARNOŚĆ 1980 - 1981 — GENEZA I HISTORIA

(Komentarz Michała Kołodziejcy w skrócie)

Ukazało się właśnie w podziemnym obiegu opowiadanie na temat "Solidarności" krajowego wszystkim Papieżem. Czy spełnia ono przed chwilą przeze mnie zasugerowaną? przed się pod tym kątem książkę tę omdowić. Przed autorem stało zadanie bardzo trudne. Pierwszym zasadniczym — jest długie, może nawet zbyt krótkie, dyskusyjne w stosunku do opisywanych wydarzeń. Cegiełki jeszcze żywe emocje związane z tym okresem, musiały być dla Holzera bardzo do- wadliwym przeszkodą w zachowaniu bezstronności. Cegiełki jeszcze żywe emocje związane z tym okresem, musiały być dla Holzera bardzo do- wadliwym przeszkodą w zachowaniu bezstronności. Cegiełki jeszcze żywe emocje związane z tym okresem, musiały być dla Holzera bardzo do- wadliwym przeszkodą w zachowaniu bezstronności.

PRAWIE 32 MLN TON WĘGLA W BR.

GÓRNICZY PRACUJĄ LEPIEJ NIŻ PRZEWIDYWANO

Ostatniego dnia lutego zanotowano, że kopalnia węgiel kamienny wydobyla w tym roku 31,9 mln ton czarnego paliwa, o ponad 700 tys. ton więcej niż pierwotnie zakładano. Z danych sta- tyki wynika też, że górnicy pracują lepiej niż przewidywano — w tym samym okresie wy- róbki w przeliczeniu na jednego pracownika wy- różniły się od planu o 14 mln ton więcej niż w tym samym okresie roku temu.

PULAWSKIE "AZOTY" WYPRODUKOWAŁY 50 MLN TON NAWOZÓW

Pracownicy w czerwcu 1966 roku Zakłady Azotowe w Puławach wyprodukowały już 25 mln ton nawozów mineralnych. Wzrost z jubileuszową opuszczy fabryczną bramę 27 ul. miesiąca. W tym samym okresie wy- róbki w przeliczeniu na jednego pracownika wy- różniły się od planu o 14 mln ton więcej niż w tym samym okresie roku temu.

POLSKA PARAFIA BERLINESKA W ZACHODNIM BERLINIE

Zachodni Berlin został podzielony na cztery części. W jednej z nich, w zachodnim Berlinie, znajduje się polska parafia. Jej proboszczem jest ks. Józef Gąsienica. Parafia liczy około 4 tys. wiernych.

Wieści z Polski

NAZYWY MIESZKAŃCÓW MIAST

Jeżyk polski tworzy nazwy mieszkańców miast na ogół albo przy pomocy końcówek — anin (warszawianin, gdanczanin) albo — czyk (toruńczyk, monachliczyk, londyńczyk, brukselczyk). Pamiętajmy przy tym, że nazwy te pisze się małą literą — w przeciwieństwie do pisanych wielką literą nazw narodowości (Polak, Francuz). Dlatego "rzymsianin" oznacza mieszkańca Rzymu, ale "Rzymianin" to człowiek starożytnego narodu rzymskiego.

Są jednak ciekawe nieregularności. Np. mieszkaniec miasta o mianie zakończonym na — pol (z greckiego "polis" — miasto, gród) ma nazwę kończącą się na — politańczyk, nieapolitańczyk, konstanciopolitańczyk. Natomiast mieszkańcy polskich miast o nazwach tej samej formacji etymologicznej jak Tarnopol lub Jezupol, nazywają się tarnopolitami (nie "tarnopolitańczykami") i jezupolami.

Pewien kłopot jest z mieszkańcami Moskwy. "Moskale" to są Rosjanie — z odwołaniem dzisiaj raczej pejoratywnym. Mieszkaniec zaś stolicy rosyjskiej — to moskwiannin.

Obok nazw niejako oficjalnych — warszawianin, łwowianin czy poznańczyk — mówimy także: warszawiak, łwowiak, poznanin. Terminy te mają zabarwienie bardziej poufale, czasem z lekką żartobliwością. Niektóre miasta mogą nastrożać pewne wątpliwości. Bo wprawdzie w Gdyni żyją na pewno "gdynianie" a w Brodach "brodzianie", ale wahałbym się mówić o "kolobrzezańcach", w odniesieniu zaś do Kopyczynie stałabym bezradny. Powiedziałbym po prostu: mieszkaniec Kolobrzegu, Kopyczyniec albo Królewskiej Huty.

Zapytano mnie: "wyprowadzić" czy "wysprzedać"? Odpowiadam: forma "wyprowadzić" jest poprawniejsza, gdy ma tylko jeden prefiks ("wy") a nie dwa ("wy" i "z"). Podobnie "rozprzedawca" a nie "rozsprzedawca". Podstawa jest tu staropolski czasownik "przedawać" i "przedać".

Inne pytanie: mieszka się "na ulicy" czy "przy ulicy"? Obie formy są poprawne, choć mówimy może raczej "przy ulicy np. Marszałkowskiej". Ale gdy wyraz "ulicy" opuszczamy, chyba lepiej jest powiedzieć: "mieszkałam na Marszałkowskiej".

O KONTAKTY NAUKI POLSKIEJ Z ZACHODEM

Jednym ze skutków kryzysu gospodarczego w Polsce jest pozabawienie bibliotek naukowych środków dewizowych, a tym samym możliwości zakupu wydawnictw zagranicznych. Sytuacja ta trwa już od trzech lat i jej przedłużanie grozi bibliotekom katastrofą, bo powstałe luki w zbiorach biblioteczek bardzo trudno będzie uzupełnić. Spowoduje to odciecie nauki polskiej od nauki zachodniej. Szczególnie ucierpią na tym nauki ekonomiczne i społeczne, co przyniesie szkodę całej gospodarce.

Największą i najbardziej wartościową bibliotekę ekonomiczną w Polsce jest biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Jest to dawna biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, która zgodnie z tradycją tej uczelni od lat blisko 80 służy kształceniu młodzieży i badaniom naukowym.

Stowarzyszenie Wychowanków Szkoły Głównej Handlowej istnieje w Londynie zainicjowała akcję pomocy bibliotece SGPS. Możliwość Stowarzyszenia są jednak ograniczone, a akcja zastępuje na powszechne poparcie zamieszkałych za granicą Polaków. Dlatego chcielibyśmy zaapelować do wszystkich, którzy rozumieją potrzebę utrzymania kontaktu Polski z Zachodem i pragną zapobiec upadkowi myśli ekonomicznej w Polsce, o wypłacanie składek na ten cel.

Forma organizacyjna tej zbiórki jest jak najprostsza i nie pociąga za sobą żadnych kosztów administracyjnych. W księgarni londyńskiej otwarty został rachunek, na który ofiarodawcy mogą wpaść składki a którym biblioteka może dysponować na zakup książek i prenumeratę czasopism. Nazwa rachunku i adres księgarni są następujące: SGPS Library Account, Economist Bookshop, Clare Market, Portugal Street, London WC2A 2AB. Czeki wystawione na "Economists don WC2A 2AB" można przysłać albo wprost do tej Bookshop, można przysłać także do SGPS księgarni, zaznaczając ich przeznaczenie na "Library Account" albo do sekretarza Stow. Wychowanków SHG p. H. Młodnickiej, 48D Courtfield Gardens, London SW5.

Jan Drewnowski

FILHARMONIE: NARODOWA I KRAKOWSKA ORAZ OPERA WROCŁAWSKA WYSTĘPUJĄ ZA GRANICĄ

Filharmonia Narodowa, Opera Wrocławska i Filharmonia Krakowska odbywają w polowie marca tournée koncertowe. Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii Narodowej im. K. Szymanowskiego w Krakowie odwiedziła od 13 do 16 marca br. Erlangen, Aschaffenburg i Kaiserlautern (RFN). Dyryguje Tadeusz Strugała, jako solistka wystąpiła Kaja Danowska.

Filharmonia Narodowa koncertowała właśnie w Wielkiej Brytanii, gdzie zawiązała do 19 marca. Jest to już piąta wizyta zespołu w tym kraju (pierwsza — w 1958 roku, poprzednia — w 1973 roku) i jednocześnie 54 podróży zagranicą orkiestry. Koncertami dyryguje Kazimierz Kord, solistami są Konstanty Kulka (skrzypce), Piotr Paleczny (fortepian), Roman Jabłoński (wiolonczela).

16 marca wyjechała do RFN Opera Wrocławska, która do 21 kwietnia będzie występować w wielu miastach z operetką Carla Millockera "Student Zebrak". Dyryguje Marek Tracz.

PRL NAWOLUJE UCHODZCÓW DO POWROTU DO OJCZYZNY

Według informacji MSW w Warszawie ok. 120 tys. osób przebywa za granicą na podstawie paszportów wydanych przed 13 grudnia 1981 roku. Zaledwie część spośród nich zdecydowała się wyemigrować na stałe. Większość przebywa za granicą w niejasnej sytuacji bez trwałego uregulowania swojego statusu. Sporo tych osób wraca obecnie do kraju. Wracają również byli internowani, którym w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy stworzono możliwość wyjazdu z Polski. Przedstawiciel MSW stwierdził że wobec osób powracających do kraju (nawet z nieważnymi paszportami) nie będą wylicane żadne konsekwencje prawne. Nawet ci, którzy oddali swoje paszporty występujące o azyl, mogą wracać bez obaw do Polski. Oczywiście pod warunkiem, że podczas pobytu za granicą nie prowadzili działalności na szkodę kraju lub swoim zachowaniem nie naraził na szkodę interesów PRL.

PRYWATNY BLOK MIESZKANIOWY W PRL

W Łodzi — informuje krajowy "Kurier Polski" — powstanie po wojnie prywatny blok mieszkalniczy. Z inicjatywy budowy domu wystąpił łódzki rzemieślnik, który w spadku otrzymał nie zabudowany plac o pow. 800 kw. m. Po konsultacjach w Urzędzie Dzielnicy został ogłoszenie w prasie, że poszukuje współudziałowców do budowy wielomieszkaniowego bloku. Zgłosiło się 18 osób. Urząd Dzielnicowy wydał formalne zezwolenie, budowa ruszy ma na wiosnę. Koszt mieszkania o pow. 110 kw. m. ma służyć 3,5 mln złotych.

POLSKIE JACHTY GÓTOWE DO "OPERACJI ŻAGIEL-84"

Udział w "Operacji Żagiel-84" potwierdziło już 10 polskich jachtów. Jak informuje kpt. ż.w. jachtowej, Zygmont Kowalski, który z ramienia Polskiego Związku Żeglarskiego zajmuje się koordynacją przygotowań do udziału w tej największej imprezie światowej do zagłowania roku 1984, na oprócz żaglowca szkolnego "Dar Młodzieży" znajdują się: "Wojewoda pomorski", "Geda-lis", "Hertman", "Dar Szczecina", "Smuga cienia", "Joseph Conrad", "Stomil" i "Zawisza Czarny".

Przygotowania polskiej flotylli do udziału w tej imprezie są już na ukończeniu. Przewiduje się, że pierwsze polskie jachty udadzą się na miejsce zbiórki wyznaczonej we francuskim porcie St. Malo, już około 22 bm. Start do regat wylądował na 17 kwietnia, jednak wszystkie jachty zgłosiły się muszą w St. Malo już 9 kwietnia. Czasu zostało więc niewiele. Jak twierdzi jednak kpt. Zygmont Kowalski, stan przygotowań polskich żeglarzy nie budzi zastrzeżeń. Polska ekipa będzie na regatowym szlaku jedną z najliczniejszych. Według ostatniej informacji biura organizacyjnego "Operacji Żagiel-84" do 2 marca udział w regatach zgłosiło reprezentację 10 krajów m. in. USA, Związek Radziecki, Grecja, Włochy, Wielka Brytania i Portugalia. Pewny jest także udział prawie wszystkich największych żaglowców świata tej klasy, co "Gang" bandery USA, bark "Gorch Fock" (RFN) oraz radzieckie barki "Kruzenshtern" i "Si-dow".

Przewiduje się, że liczba uczestników tegorocznej operacji jeszcze wzrosnie. Organizatorzy czynią bowiem wszystko aby tegorocznej imprezie nadać szczególnie okazały charakter. Wiąże się to z przypadającą w tym roku 450 rocznicą odkrycia przez francuskiego żeglarską Jacquesa Cartiera drogi wodnej na rzecę Sw. Wawrzynca w Kanadzie. Trasa tegorocznych regat, która liczy ponad 10 tys. mil morskich, przebiegać bowiem będzie dokładnie tym samym szlakiem, który przed 450 laty przebył ten słynny żeglarz i dzielić się będzie na trzy etapy. Metę wyznaczono w kanadyjskim porcie Quebec.

HENRYK SIENKIEWICZ

Niewola Tatarska

Urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego — (Nowela)

2) Ziemia to wojenna, lud też w niej twardszy niż u nas i hardziej, a w chłopie fantazja taka, jakiej szlachcicby się nie powstydził... Gdy osadą przejeżdżasz, choć pozna, żeś urodzonym, ledwie ci czapki uchyli, a w oczy prosto patrzy. W każdej chacie jest tam i szabla i rusznica, a niejedyn chłop w rękę obuszek nosi, właśnie jako gdzieindziej szlachcic. Zawzięta też natura jest w tych ludziach, i nawet — za co ich szabla już karała i jeszcze pokarże — z komisarzów Rzeczypospolitej niewiele sobie robią, tak i bliskość poganstwa i ciągła wojenna gotowość wyrobiły w nich animusz. Rolą niezbyt chętnie się parają, a jeśli któremu i pluzg gospodarka, woli na swoim, niż na pańskim osiadać.

Za to do pocztów dworskich, albo i pod lekkie znaki Rzeczypospolitej chciwie się zaciągają, i żołnierzy, zwłaszcza do zwiadów i harców z nich wybory, choć i w polu non obtreçant, ale krzyk uczyniwszy, na nieprzyjacela jako w dym idą, siekąc i koląc. Każda ich osada podobniejsza jest do taboru, niż do wsi; koni mnóstwo trzymają, które na stepie zimą i latem się pasą, a tak są ścięte, jak tatarskie. Wielu z nich także na insulae Dnieprowe ucieka i tam w Siczcy żywot jakoby zakonny, ale wojenny i weale rozbójniczy, prowadzą, na których to ich swowolach wiele ucierpiała i cierpieć jeszcze będzie, póki ich nie pokrosim, miła oczyzna nasza. Na miejscu jakowemu szlachcicowi, a choćby i możnemu panu, trudno ich utrzymać, albowiem raz w raz się zrywają i w puste stepy, których tam do wolna, idą na własnej woli osiadać. Konstrukcją ciała są zarówno, jak i moribus od naszych chłopów odmienni, gdyż wysocy są i krzepcy, cerę mają śniadą, do tatarskiej podobniejszą, wąsy jak u Włochów czarne, lby zaś, modę od poganstwa przycięwszy, golą, na samym tylko czubie srogi osetkić zostawiając.

Co widząc i rozważając, dziwo wałem się bardzo i tej ziemi i wszystkimu, co w niej jest, a jakom ją nazwał wojenną, tak i powtórzę, że krajny dla zbrojnego i konnego ludu przycięższej prózności po całym świecie szukać. Gdy jedni zginą, drudzy ze wszech stron nacierają i po wszystkich szlakach, tak właśnie jakoby stada ptaków, ciągną, a w onej puszczy stepowej laniej usłyszeć niżli skowronka nad głębą — huk samopiałów, szczęk szabel, rzenie koni, furkotanie chorągwi na wietrze i krzyki żołnierskie. Chodzą tam także, jak również na Podolu i Wołyniu, stare dziady, których wszyscy wielce szanują. Ci, ślepi będąc, na lirach grają i pieśni rycerskie cantant, przez co animusz i czulość na sławę bardzo kwitnie. Żołnierz też tam, widząc, że co dziś żyją, jutro gniją, na żywot własny jakby na złamany grosz nie baczy, szafując krwią, jako magnat złotem, i więcej o piękną śmierć, niżli o życie lub dostatek dba doczesne. Inni, wojnę nad wszystko umiłowawszy, choć nieraz z wielkiej krwi pochodząc, w ustawicznej żołniersce prawie dziczej i na bitwę, jakoby właśnie na wesele, z radością wielką i śpiewaniem idą, ale czasu pokoju przykrzą sobie wiele, nie znajdując zaś ujścia dla swych wojennych umorów, spokojności powszechnej zagraszają.

(c. d. n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237 Telefone: 222-8632 (PaBx) FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600 Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

POLONIA ZAGRANICZNA

FRANCJA:

"LES WALESAS SUPERSTARS"

Pod takim tytułem znany tygodnik "Paris-Match" ogłosił wyniki sondażu opinii publicznej. Małżeństwo Wałęsów bowiem znalazło się na pierwszych miejscach w obu kategoriach: męskiej i kobiecej — w konkurencji na najpopularniejszą osobistość roku.

Lech Wałęsa uzyskał 32 procent głosów, czyli co trzeci z zapytywanych optował za przywódcą "Solidarności" i laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Wałęsa wyprzedził drugiego Polaka — Jana Pawła II, który zdobył 15 procent głosów, co w zlaicyzowanej Francji jest niespodziewanym lecz wielce zasłużonym sukcesem duchowego przywódcy świata.

Dwaj Polacy zostawili w tyle całą plejadę notorycznych idoli publiczności francuskiej: aktorów — Jean-Paula Belmondo i Yvesa Montanda, sportowców — Yannicka Noaha i Michała Platinię. Prezydent Mitterrand otrzymał zaledwie 5 procent głosów, co świadczy o dalszym spadku jego popularności. Wynik ankiety i sukces Polaków jest jednocześnie oznaką braku zaufania Francuzów do własnych przywódców.

Danuta Wałęsowa — pierwsze miejsce i duża niespodzianka. 21 procent głosów. Co piąty ankietowany czy ankietowana uznali p. Danutę za kobietę roku. Za nią daleko zostały popularne aktorki, świetna prezenterka telewizji francuskiej Christine Ockrent, no i piękna Karolina, księżniczka Monako, którą od dawna prasa francuska stara się "idolizować" w oczach publiczności. Ciekawy szczegół: sondaż odbył się 7-8 grudnia, a więc jeszcze przed oficjalnym wręczeniem p. Danucie, jako osobistej przedstawicielce męża, Pokojowej Nagrody Nobla. Uroczystości w Oslo, interesująco potraktowane we francuskich środkach masowej komunikacji zapewne przysporzyłyby p. Danucie jeszcze dalszych zwolenników. Jej skromny i pelen godności udział w uroczystościach bezsprzecznie chwycił za serca publiczność francuską.

Rodzina Wałęsów odniosła więc wspólny triumf. Jako godni przedstawiciele Polski, Polaków i "Solidarności".

Andrzej Bogusławski

ARGENTYNA:

POWIATANIE KS. KARDYNAŁA JÓZEFA GLEMPA NA LOTNISKU W BUENOS AIRES

Eminencjo — już miałem zaszczyt witać Cię w imieniu społeczeństwa polskiego na dalekiej prowincji Misjonese, a dziś po raz wtóry przypada mi w udziale ten zaszczyt by Cię powitać w Stolicy Argentyny, Buenos Aires, siedzible centralnej Związku Polaków.

Witam Cię Ks. Prymasie w imieniu tego społeczeństwa, które, jak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II — "jest żywą częścią Polski, która nawet wyrwana z Ojczyznej gleby, nie przestaje być sobą, oswsem, żyje przeciwświadomością że w niej właśnie, w tej części, w szczególny sposób żyje całość". Emigracja, zwłaszcza uchodźstwo polityczne, stanowi w obecnej sytuacji tą rezerwę Narodu, która wspiera moralnie i materialnie naszych braci potrzebujących pomocy w ich nieustającej walce pokojowej o swe prawa do stanowienia o sobie, do godniejszych warunków życia codziennego, do lepszego życia.

W imieniu tej właśnie garstki społeczności polskiej, witałm Cię Eminencjo i pragnę złożyć wyrazy czci i synowskiego oddania jako Przywódcy duchowemu Narodu i opiekunowi Emigracji polskiej, odwieczającemu swych wiernych w dalekiej Argentynie. Tak przemawiał prezes Polonii argentyńskiej.

("Głos Polski")

DZIAŁ POETYCKI

Cyprian Norwid (1860)

KRYŻ I DZIECKO

1 — Ojcie mój! twa łódź Wprost na most płynię — Maszt uderzył... wróc... Lub wszystko zginie.

2 Patrz! jaki stąd kryż Kryż niebezpieczny — Maszt się niesie w żywiz, Most mu poprzeczny —

3 — Synku! trwoji zbladł; To znak — zbawienia, Płynym! bądź co bądź — Patrz, jak? się zmienia... *

Oto — uszerz i w żywiz Wszystko — toż samo.

— Gdzież się podział kryż?

— Stał się nam bramą.

SZWAJCARIA:

PRZYTYMNO ODMOWY WYDANIA ZGODY NA EKSHUMACJE ŻWIŁK MOSCICKICH

GENEWA (PAP) — Przemysłowa konferencja prasowa na temat przytyminy głosi, że wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolone jest przez Szwajcarię, która odmówiła wycofania się z umowy o przytyminę dozwolonej loty. Ofiarą katastrofy był samolot... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

Wobec tego, że wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

Podróże odbyły się w celu... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

W konkluzji Józef Pro... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

Wobec tego, że wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

Wobec tego, że wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

Wobec tego, że wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

Wobec tego, że wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

Wobec tego, że wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty... Wycofanie się z umowy o przytyminę dozwolonej loty...

W KÓŁKU RODZINNYM

1914 - Punkt zwrotny

Wielu historyków i innych ludzi zgodnie przyznają, że rok 1914 i wybuch pierwszej wojny światowej był wielkim punktem zwrotnym w czasach nowożytnych.

Punktem zwrotnym w naszych czasach był w gruncie rzeczy rok 1914, a nie rok Hiroszimy (Rene Albrecht "The Scientific Monthly" z lipca 1951).

"Od roku 1914 każdy, kto zna tendencje światowe jest poważnie zaniekpokojony tym, co zdaje się być nieuchronnym, z góry postanowionym marszem ku coraz większemu nieszczęściu. Wielu poważnie myślących ludzi odnosi wrażenie, że już nie da się zrobić, aby zapobiec pograżeniu się w ruinie" (Bertrand Russel w "New York Times Magazine" z 27 września 1953).

"W roku 1914 zakończył się świat, który wówczas znano i uznawano" (James Cameron "1914" wyd. 1959).

"W roku 1914 świat utracił dawną spójność i nigdy jej już nie odzyskał (...). Jest to czas niezwykłego zamętu i stosowna przemocy zarówno po drugiej stronie granic państwowych, jak też w ich obrębie" ("The Economist", Londyn, 4 sierpnia 1979).

"W roku 1914 cywilizacja zapadła na okropną i być może śmiertelną chorobę" (Frank Peters w St. Louis "Post Dispatch" z 27 stycznia 1980).

"Wszystko stawało się coraz lepsze. W takim świecie się urodziłem (...). Pewnego ranka 1914 roku nagle i nie oczekiwanie wszystko się skończyło" (Harold Mc Millan (polityk brytyjski), "New York Times" z 23 listopada 1980).

Czy ziemia potrafi wyżywić ludzkosć w 2000 r.?

Na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco pod warunkiem, że zwrócona zostanie większa uwaga na rozwój rolnictwa. Taki wniosek opublikowało studium zorganizowane w Rzymie z okazji 22 generalnej konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

Mimo dziesięcioletnich wysiłków ze 117 krajów trzeciego świata w najlepszym razie 35 a prawdopodobnie 65 (a więc ok. 1/3 ludzkości) nie będzie w stanie zapewnić sobie wystarczającego wyżywienia w 2000 roku. Wspomniane kraje będą w dalszym ciągu skazane na masowy import żywności.

Tymczasem, jak stwierdzają autorzy studium, Afryka może wyżywić za 20 lat o 50 procent więcej ludności, a planeta ziemska może wyprodukować cztery razy więcej produktów żywnościowych niż będzie jej potrzeba.

W związku z tym eksperci ONZ opracowali plan zmierzający do rozpoczęcia upraw 15 najbardziej znanych roślin oraz hodowli zwierząt, biorąc pod uwagę klimat danych państw, zaopatrzenie w wodę, glebę, dostosowując do tych warunków użycie nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, nasion itd.

Przewiduje się, że za 20 lat nastąpi pewna poprawa w Indiach. (Używa się tam obecnie tysiąc razy więcej nawozów sztucznych niż w 1950 roku) oraz w Malezji, dzięki uprawie soi.

Jeśli chodzi o Czarną Afrykę, sytuacja przedstawia się gorzej. Soja i ryż nie są tu uprawiane w dostatecznej ilości mimo, że gleba jest odpowiednia. Podobnie wygląda sprawa uprawy kukurydzy, którą można by obsiać 424 mln ha ziemi, tj. pięć razy więcej niż obecnie. Ograniczone są możliwości, jeśli chodzi o uprawę zbóż w Afryce, nadaje się ku temu tylko 38 mln ha ziemi.

Ekspertzi zdziwili się, że Czad, Zambia i Niger uprawiają zboże mimo, że ziemia jest tam nieodpowiednia. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele krajów uprzemysłowionych, jak np. Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, przychylnie ustosunkowali się do tego raportu i wyrazili potrzebę opracowania dokładnych wytycznych dla każdego z państw objętych raportem.

Jedynie przedstawiciel Francji skrytykował wspomniany raport, uważając, że jest zbyt "technokratyczny".

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!

ALEXANDER POREMBIŃSKI

ZŁOTO AMAZONII

Nadszedł czas działania. Zadzwońłem do Agencji Podróży i ogromny głos niewieści poinformował mnie, że samolot może wylądować na Belém o dwudziestej pierwszej trzydziestej. W międzyczasie godzin lotu. Ze inna linia obsługuje połączenie Manaus — Santarém — Manaus. Do Santarém dodatkowo trzy godziny lotu. Ogółem koszt przelotu wynosi tyle to a tyle (przeloty w Amazonii — więcej, niż przypuszczałem. "Inflacja. Kalkulacja ceny w dolarach").

Do Santarém na południe? Nie, w tym kierunku nie ma możliwości oficjalnej komunikacji.

Nie było to informacja zachęcająca. Drogo cholernie i niebezpiecznie dowiedzieć nie chę. Eh — westchnąłem z zalem — i postanowiłem, że nie będę podróżował. I samochód, i kuchenia — że Ignacy i przyjecha. I wszystko za darmo. Dzięki temu udało mi się wyjechać z miejscowych i KC komunistycznej partii (która nie ma nic do wspólnego z KC w Warszawie). Szczerzłar ten Fiedler. A tu, psiakości, ten Fiedler. A tu, psiakości, ten Fiedler.

Pakując plecak pocieszałem się, że przynajmniej tutaj nie potrzebuję.

III

Podróż odbyła się szybko. W miejscowości Congonhas, gdzie znajduje się lotnisko Congonhas, przysiadłem. Była godzina pięć kłó. Sprawdziłem nazwisko. Po chwili w otelu z prawie naturalnymi uśmiechami pięknej dziewczyny. Odstawili schodki z napisem VARIG. Jest godzina 7 minut 20.

Czerwone światelko, pasy zapięte, potężna vibracja silnika, szalona ucieczka betonowego wybiegu — i już w dolinie domów i bezbronna sieć ulic. Tylko koleje, wzgórze, i mosty. Potem już tylko równiutkie rzędy kawy, nie dostarczające smaku, na czerwonej ziemi. I świeża zielenie lasów. I pastwiska ze stadami bydła. I asfaltowe drogi z pudełkami samochodów... Potem góry Mi...

Samolot wznosi się wyżej. Oslepiając białe pola obok w kolorach promieniach. Już nie widać brazylijskiej ziemi. Skrydłata maszyna przemierzyła stany: São Paulo, Minas, Maranhão i Pará. Przeleciała ponad pięć tysięcy kilometrów — i dobiła do Belém prawie zgodnie z rozkładem o 21 minut 50.

Belém ma przeszło 400.000 mieszkańców. Wielki port z wieloma penionorskimi. Amazonka, a właściwie południowa Amazonka, wchodzi do miasta. Woda jest czarna i śmierdząca. Woda jest czarna i śmierdząca. Woda jest czarna i śmierdząca.

W mieście rzek ozrywłony. Domy niewysokie, tonące w bocznej wodzie. Domy niewysokie, tonące w bocznej wodzie. Domy niewysokie, tonące w bocznej wodzie.

Upał ogromny. Jesteśmy dokładnie na linii równika. Na niebie, między łopatkami, robią się ciemne plamy potu. W powietrzu pija "refrescos": piwo, coca-cola, guarana. Piłem i...

Do Belém wystartowałem w krótkim i grubym samolocie "Parasense". Lot był niski — bodajże na czterystu metrach — i ciekawy — cały czas płynęły pod nami szerokie wody Amazonki. Mienili się nieoczekiwanie: żółte, czasem zioczerwone, a czasem granatowe lub jasno-szarfioletowe. Szeregami, jakby na wodzie, widać było wierzchołki drzew. Szeregami, jakby na wodzie, widać było wierzchołki drzew. Szeregami, jakby na wodzie, widać było wierzchołki drzew.

(c. d. n.)

KUCHNIA POLSKA

CIEŁĘCINA FASZEROWANA

750 g cielęcinę bez kości, 100 g wątróbki, dwie łyżki tartej bułki, pieczek siekanej zielonej pietruszki, 2 jajka, 100 g masła, sól pieprz, cukier — do smaku, odrobina estragonu.

Mięso umyć, osuszyć zawiązując w ściereczki, pokroić w cienkie plastry, zbicić, oprószyć solą. Przygotować farsz: bułkę tartą wymieszać ze zmieloną wątróbką, zieloną pietruszką, połową masła, jajkami i przyprawami. Farsz powinien być słodkawy ale również pikantny. Na plastry mięsa wyłożyć farsz, zwinąć, spiąć szpilką, obrumienić na pozostałym maśle, przeloczyć do rondla, podać wodą i dusić w krótkim sosie, aż mięso będzie miękkie. Podawać z ryżem ugotowanym na sypko, z zielonym groszkiem i surówką z porów.

PROF. MARIAN KAWKA

Język i Życie (XXIV)

ZASIEG I NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO

Język polski jest językiem najczystym ponad trzydziestu pięciu milionów Polaków oraz ponad dziesięć milionów poza granicami Polski, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Należy on do pierwszej dziesiątki najbardziej rozpowszechnionych języków na świecie, a spośród słowiańskich zajmuje pod tym względem drugie miejsce (po rosyjskim).

Dla tych wszystkich, którzy pragną opanować ten język, poznać tysiącletnią kulturę polską i poszerzyć swoją znajomość o Polskę współczesną, stoją otworem w wielu krajach szkoły o polskim językiem wykładowym, lokalne instytucje organizują różnego rodzaju kursy językowe, a w szkołach wyższych działają lektory, sekcje lub kierunki polonistyczne.

Nauczanie języka polskiego ma długą i bogatą tradycję. Od wieków uczono się i nauczano mowy polskiej w wielu krajach.

W Polsce szczególnie szybki rozwój tego nauczania zauważyć można od roku 1950. Począwszy od roku 1952, czyli od udostępnienia na większą skalę szkół wyższych także obcokrajowcom, obserwuje się nowy jakościowo etap kształcenia również w zakresie języka polskiego jako obcego.

Ważnym organizowane są w Polsce: kolonie letnie dla dzieci i młodzieży polonijnej, kursy wakacyjne Uniwersytetu Warszawskiego dla sławistów i polonistów zagranicznych, lektoria dla cudzoziemców studiujących na uczelniach polskich, raty dla cudzoziemców studiujących na uczelniach polskich, raty dla cudzoziemców studiujących na uczelniach polskich, raty dla cudzoziemców studiujących na uczelniach polskich.

W porównaniu do innych krajów, skromny jest dorobek Polonii brazylijskiej pod względem nauczania języka polskiego. Oczywiście mamy na myśli okres po nacjonalizacji szkół polskich w latach 1937-1938.

Lektorat języka polskiego utworzony przy Uniwersytecie Paranańskim i prowadzony od 1982 roku może temu częściowo zapobiec na terenie kurtybskim. Dodac należy że kurs ten budzi zainteresowanie nie tylko potomków emigracji polskiej, ale również osób innego pochodzenia, nie wyłączając tradycyjnie brazylijskich, dla których znajomość języka polskiego jest użyteczna dla przeprowadzenia np. badań czy rozprawy naukowych. Są także tacy, którzy się przygotowują na studia wyższe lub dyplomowe w Polsce.

(c. d. n.)

Uśmiechnij się...

...i uratowały się tylko igła i fortepian. Nie było czasu na... Nie było czasu na... Nie było czasu na...

Straszysz, jak pięknie gram?
Cóż to igła?
Nie nie słyszę, mam pełno wody w uchu...
Chciałbym się z panem pożegnać!
Cóż to, wyjeżdżasz pan?
Nie, tylko odziedziczyłem majątek po stryju i przestałem grać...
Zosia miała opisać swój pobyt na wsi w lecie, napisała takie zdanie:
W końcu rzeki siedziała dzwiczyna i dolla krowę, ale wyglądało to odwrótnie.

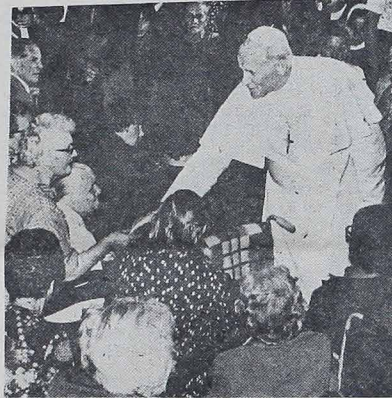
PAPA LANÇA CARTA SOBRE SOFRIMENTO HUMANO

O Papa João Paulo II lançou em Roma no último mês de fevereiro, uma Carta Apostólica sobre o sofrimento humano.

Esta Carta do Papa sobre o Sentido Cristão do Sofrimento Humano, com 76 páginas, divide-se em oito capítulos: Introdução, O mundo do sofrimento, Em busca de resposta ao sentido do sofrimento, Jesus Cristo vence o sofrimento com o amor, Participantes nos sofrimentos de Cristo, O Evangelho do Sofrimento, o Bom Samaritano e Conclusão.

O documento parte da realidade do sofrimento, pessoal e coletivo, salientando a tão horrível guerra nuclear, como acumulação incomparável de sofrimento, que pode chegar à autodestruição da humanidade. Assim, esse Mundo de Sofrimento se transforma, em nossa época, num particular Sofrimento do Mundo.

A Carta Apostólica procura o sentido do sofrimento e do mal no mundo. Encontra uma resposta parcial no sofrimen-



to inocente de Jó e o sentido fundamental e definitivo do sofrimento na pessoa de Cristo, com sua dimensão salvadora, sobrenatural e histórica.

João Paulo II se alonga em demonstrar o valor do sofrimento redentor de Cristo em sua Igreja, que completa o que falta aos sofrimentos de Jesus.

O Papa conclui sua Carta, convidando a cada um a ser Bom Samaritano. Porque é enorme o desinteresse, a indiferença e a passividade diante do sofrimento dos outros no mundo de hoje. Por isso, importa multiplicar os Bons Samaritanos, pessoas sensíveis, que sabem parar, ajudar e se doar pessoalmente a quem sofre.

Daí a importância de se educar para esta sensibilidade diante do sofrimento. O Evangelho é a negação da passividade diante do sofrimento.

A Carta termina convidando a se fazer o bem com o sofrimento e a quem sofre.

AS NOVAS MEDIDAS DO CONSELHO MONETÁRIO

O Conselho Monetário Nacional aprovou, na semana passada, em sua primeira reunião formal deste ano, modificação nos percentuais de aplicações obrigatórias dos bancos privados na agricultura, que vão variar de 10 a 55% dos depósitos à vista, dependendo do porte do banco. Para o ministro da Agricultura, Nestor Jost, a mudança não implicará na redução do crédito rural e, para o ministro da Fazenda, Ernane Galvêas, poderá resultar em taxas de juros menores no mercado livre, já que as aplicações com taxas subsidiadas declinarão.

Na reunião de três horas de duração, foi aprovada a emissão de cédulas de Cr\$ 10 mil e Cr\$ 50 mil, que serão lançadas pelo Banco Central em setembro e dezembro, respectivamente. No setor de Leasing, as aprovações já esperadas: liberação para que as empresas do setor possam emitir debêntures sem necessidade da contrapartida em recursos externos, e autorização

para operações de "lease back". A nova regulamentação das Bolsas de Valores e Corretoras foi adiada para a reunião do próximo dia 23.

O CMN homologou também uma prática no mercado pela qual os bancos comerciais, de desenvolvimento e de investimentos ficam autorizados a efetuar aplicações também com correção pré-fixada, e reduziu para 90 dias o prazo mínimo das operações ativas dos bancos de investimento.

Também foi aprovado voto do BC transferindo do Banco Central ao Banco Depositário a responsabilidade de decidir quanto à rescisão de contratos de depósito a prazo fixo.

Finalmente, o CMN aprovou voto da Cacex, que estimula a formação de consórcios de mini trading exportadoras. E o programa de saneamento dos bancos estaduais começa a ser aplicado imediatamente, mas só se submeterá ao programa do Banco que assim o desejar.

ONU: É NECESSÁRIA UMA NOVA ORDEM ECONÔMICA

Falando na abertura da Assembléia de Ministros da Comissão Econômica para a América Latina (CEPAL), o secretário-geral da ONU, o diplomata peruano Javier Perez de Cuellar, fez, na semana passada, um apelo em favor de uma nova ordem econômica internacional e defendeu uma solução global para o problema da dívida externa da América Latina.

"Cabe perguntar se não chegou o momento de adotar um critério mais global para o problema da dívida, com uma perspectiva mais a longo prazo e optando por soluções baseadas no crescimento e numa distribuição mais equitativa entre os países devedores da carga que tais soluções impõem", disse ele, destacando que nesse sentido a "ação regional tem nas atuais circunstâncias uma importância renovada".

Perez de Cuellar enfatizou também que "a recuperação de um ritmo de crescimento econômico mais dinâmico em escala

mundial requer uma divisão de trabalho mais flexível e participativa".

A nova ordem econômica, prosseguiu, deve ser estabelecida visando a "solução dos problemas estruturais que há tanto tempo esperam respostas adequadas", mas não é possível "na atmosfera atual de crescimento lento e desequilibrado que impera no mundo e na qual são impostas medidas extremas de austeridade aos países com problemas de dívida e de balanço de pagamentos. A primeira tarefa para o futuro imediato deve ser: restabelecer o crescimento destes e de outros países em desenvolvimento, criando volumes importantes de liquidez. Ao mesmo tempo, os países industrializados devem ampliar o processo de crescimento em seus próprios países adotando medidas fiscais e monetárias mais equilibradas", entre as quais a redução das taxas de juros e a diminuição do protecionismo.

MAZZAROLLO RECEBE APOIO DE VÁRIAS ENTIDADES

Uma comissão interpartidária, integrada por três deputados estaduais do PMDB, da Paraíba, na semana passada, no Brasil, para gerenciar o Supremo Tribunal Federal e ao Ministério da Justiça para que seja dada prioridade ao julgamento do pedido de liberdade condicional e adequação da pena de Juvêncio Mazzarollo à nova Lei de Segurança Nacional.

Enquanto isto, o preso político se mantém em greve de fome, já há vários dias.

Mazzarollo foi visitado no quartel do Corpo de Bombeiros, do bairro do Pôrto, onde cumpre pena, pelo Arcebispo D. Antônio Fedalto e pelo Bispo Auxiliar D. Antônio Cavallin. Eles levaram a solidariedade da Igreja ao editor e prometeram também manter contatos com as autoridades legais, intervindo para a liberação.

Os secretários da Justiça e do Interior visitaram o editor e inclusive divulgaram nota onde destacam que a situação de Mazzarollo "atenha contra a consciência democrática de todos os brasileiros".

O secretário do Interior, Nelson Fritsch, enviou carta ao ministro da República e à Casa Civil da Presidência da República mostrando seu inconformismo com a morosidade da Justiça para rever o caso do editor. O recurso ordinário foi impetrado pelo advogado de Mazzarollo no STF há três meses, e até agora não foi marcado julgamento. O editor prometeu só suspender a greve de fome se for libertado.

A comissão interpartidária que está em Brasília para contactar diretamente com as autoridades judiciárias é integrada pelos deputados Tadeu França, Sérgio Spadoto, Antonio Fonseca, do PMDB, e Odemir Gruel e Edgard Pimentel, do PDS. Mazzarollo foi condenado a quatro anos de prisão pela Justiça Militar por artigo publicado em 1981 no semanário "Nosso Tempo", do qual é editor.